

# ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Warszawskie Studia  
Teologiczne II/1984

BP KAZIMIERZ ROMANIUK

## CZY I JAK ROZUMIAŁY TEOLOGIĘ PAWŁA PIERWSZE POKOLENIA CHRZEŚCIJAN?

Są dowody na to, że pierwsi chrześcijanie mieli trudności ze zrozumieniem teologicznych poglądów św. Pawła. Oto, co czytamy w 2 P 3, 15: „... jak to również umiłowany nasz brat Paweł wedle danej mu mądrości napisał do was, jak również we wszystkich listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą...”

Z powyższego tekstu wynika nie tylko to, że pisma Pawła były „trudne do zrozumienia”, lecz także i to, że były podejmowane próby – autor listu wspomina o próbach tylko nieudanych – interpretacji pism Apostoła narodów.

W rzeczywistości wiadomo, że takie próby przedstawienia myśli Pawła uznać należy z jednej strony niektóre księgi kanoniczne Nowego Testamentu, z drugiej strony liczne apokryfy nowotestamentalne. W związku z tymi ostatnimi wysunięto nawet tezę, że od II w. Paweł był wyjątkowo często cytowany przez zwolenników wszelkiego rodzaju gnozy, które stał się rzekomo autorytetem największym i dlatego budził coraz częstsze zastrzeżenia u chrześcijan niewątpliwie ortodoksyjnych.<sup>1</sup> Gdyby teza ta była słuszna,<sup>2</sup> nietrudno byłoby sobie wyobrazić, jak bardzo tendencyjna musiałaby być sama owa gnostycka recepcja teologii Pawła.

Do ksiąg kanonicznych, ilustrujących proces wczesnochrześcijańskiej recepcji Pawła, należą tzw. deuteropaulina, pewne fragmenty Dziejów Apostolskich oraz niektóre listy katolickie.

Problem recepcji Pawła w literaturze wczesnochrześcijańskiej cieszy się znów widocznym zainteresowaniem wśród egzegetów i historyków pierwotnego chrześcijaństwa. Przed kilku laty jedno ze spotkań nowotestamentalistów obszaru języka niemieckiego – z udziałem kilku egzegetów spoza tego obszaru – było w całości poświęcone temu zagadnieniu. Celem niniejszego studium jest krytyczna prezentacja myśli przewodnich wygłoszonych tam – i już opublikowanych – referatów<sup>3</sup> z pewnymi uzupełnieniami w postaci recepcji paulinizmu w 1 P i Jk.

W naszych rozważaniach spróbujemy odpowiedzieć na pytania następujące:

<sup>1</sup> Jako jeden z pierwszych tezę tę wysunął W. Bauer, *Rechtgläubigkeit und Ketzerei im ältesten Christentum*, Tübingen 1934, 2; 1964, 227; podobnie H. v. Campenhausen, *Die Entstehung der christlichen Bibel*, Tübingen 1968, 169.

<sup>2</sup> Niesłuszność owej tezy wykazał w sposób całkowicie przekonywający A. Lindemann, *Paulus im ältesten Christentum. Das Bild des Apostels und die Rezeption der paulinischen Theologie in der frühchristlichen Literatur bis Marcion*, Tübingen 1979, szczególnie 394 nn. Prawdą jednak pozostaje to, że np. Marcjon swoje pojęcie Kościoła opierał wyłącznie na listach Pawła, którego prawie wyłącznie cytował.

<sup>3</sup> *Paulus in den neutestamentlichen Spätschriften. Zur Paulusrezeption im Neuen Testament*, herausgeb. von K. Kertelge, Freiburg i. Br. 1981.

Dlaczego i kto troszczył się szczególnie o rozpowszechnianie poglądów właśnie Pawła? Jakimi sposobami utrwalano myśli Pawła w pismach wczesnochrześcijańskich? Jakimi motywami kierowano się podejmując dzieło propagowania i utrwalania myśli Pawła? Jak przedstawia się obraz Pawła w poszczególnych deuteropaulinach: jakie elementy teologii Pawła okryto milczeniem, jakie zaś zostały podjęte i rozwinięte stosownie do potrzeb poszczególnych Kościołów pierwszych wieków?

## I

### DLACZEGO PAWEŁ?

Za pomocą tego bardzo skróconego pytania chodzi o znalezienie racji, dla których podejmowano w chrześcijaństwie, zwłaszcza drugiej połowy pierwszego stulecia, liczne próby utrwalenia, rozpowszechnienia i swobodnego zinterpretowania Pawła. Dlaczego akcje tego rodzaju były podejmowane w znacznie mniejszym stopniu w stosunku do ewangelii w ogóle, natomiast o wiele częściej zajmowano się ewangelią Pawła? Racji takich można wymienić co najmniej kilka. Oto one.

## A

### EWANGELIA JUŻ ZINTERPRETOWANA

Główny powód, dla którego ewangelię Pawła rozpowszechniano w pewnych środowiskach bardziej intensywnie niż ewangelię jako taką, jest ten, że ewangelia głoszona przez Pawła była już swoistym zaadaptowaniem nauki Jezusa do potrzeb i możliwości percepcyjnych niektórych środowisk chrześcijańskich. Całkiem świadomie wprowadził Paweł do swojej ewangelii wiele takich terminów, które były już powszechnie znane z codziennego użycia, a nawet z pogańskich praktyk religijnych. Co więcej, chętnie rezygnuje Apostoł z użycia nawet terminu „euaggelion” na rzecz bardziej spopularyzowanego w środowiskach hellenistycznych „mysterion”.<sup>4</sup> Reasumując ewangelia głoszona przez Pawła była bardziej dostępna, przygotowana lepiej do przyjęcia przez pewne środowiska. Była to ewangelia swoiście przepracowana i zaopatrzona w praktyczne wnioski.

## B

### AUTORYTET DOKTRYNALNO-MORALNY PAWEŁA

Nie bez wpływu na upowszechnienie i chęć właściwego zrozumienia nauki Pawła był niezaprzeczalny autorytet doktrynalno-moralny lub po prostu wielkość Apostoła sama w sobie. Poglądy Apostoła przez swoją nieprzeciętność zasługiwały na to, żeby je chronić przed zapomnieniem, rozpowszechniać oraz interpretować dostosowując do zmiennych wymagań ludzkiego życia. Doskonale o tym wiedzieli nie tylko chrześcijanie ortodoksyjni, lecz także – a może przede wszystkim – różnego autoramentu heretycy, którzy powoływaniem się na Pawła pragnęli utworzyć drogę własnym, błędnym poglądom.<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Por. Ch. Caragounis, *The Ephesian Mysterion. Meaning and Content*, Lund 1977; W. Bieder, *Das Geheimnis des Christus nach dem Epheserbrief*, ThZ 11 (1955) 329–343.

<sup>5</sup> W związku z tym zob. H. F. Weiss, *Gnostische Motive und antignostische Polemik im Kolosser- und Epheserbrief* (K. W. Tröger, *Gnosis und Neues Testament. Studien aus Religionswissenschaft und Theologie*), Gütersloh 1973, 311–324; H. M. Schenke, *Der Widerstreit gnostischer und Kirchlicher Christologie im Spiegel des Kolosserbriefes*, ZThK 61 (1964) 391–403;

## INTERPRETATORZY PAWŁA ORAZ UWARUNKOWANIA TERYTORIALNO-ETNICZNE

### A

#### SZKOŁA PAWŁA I CORPUS PAULINUM

Utrwalaniem, propagowaniem oraz interpretacją nauki Pawła zajmowali się bezpośrednio uczniowie Pawła, a potem także uczniowie tworzący tzw. szkołę Pawła,<sup>6</sup> przede wszystkim autorzy listów: Kol, Ef, 2 Tes, 1 P, Past.<sup>7</sup> Szkoły tego rodzaju z natury swojej biorą sobie za cel zwłaszcza utrwalenie oraz interpretację poglądów mistrza.

W działalności tej poważną rolę odgrywają nie tylko raczej czysto obiektywne, czyli to, że owa nauka z powodu swojej niekwestionowanej wartości zasługuje na upowszechnianie, lecz także względy emocjonalne, tj. subiektywne przywiązanie do mistrza. Propaganda – jak najpozytywniej pojęta – nauki mistrza jest też wyrazem spłacenia długu wdzięczności za trud nauczania. Każdej szkole formalnej, jak i nieformalnej grupie zajmującej się szerzeniem jakiejś ideologii zależy na tym, żeby głoszone przez nie idee zasięgiem swoim obejmowały jak najszersze kręgi odbiorców.

Według badaczy wczesnego chrześcijaństwa pierwszym wyrazem troski o utrwalenie i przekazanie następnym pokoleniom spuścizny teologiczno-literackiej Pawła były dość wcześnie podejmowane zabiegi stworzenia z poszczególnych pism Pawła tzw. corpus Paulinum.<sup>8</sup>

### B

#### UWARUNKOWANIA TERYTORIALNO-ETNICZNE

Dzieło utrwalania, rozpowszechniania oraz interpretowania pism Pawła prowadzone było nade wszystko w środowiskach chrześcijańsko-hellenistycznych. Zjawisko to jest dość łatwo wytłumaczalne dwoma racjami: 1) Właśnie te regiony były ewangelizowane przez Pawła i praktycznie tylko przez Pawła. Wśród ludzi tam żyjących była z pewnością pielęgnowana tradycja, do której można się było nieraz odwołać, tym bardziej że treściowo musiała ona być chyba znacznie obszerniejsza niż utrwalona na piśmie spuścizna literacka Apostoła narodów. 2) W kontekście owej tradycji miejsce zapewne szczególne zajmowały wspomnienia z pobytu Apostoła

tenże: *Der Gott „Mensch“ in der Gnosis. Ein religionsgeschichtlicher Beitrag zur Diskussion über die paulinische Anschauung von der Kirche als Leib Christi*, Göttingen 1962; W. Bauer, dz. cyt.

<sup>6</sup> Zob. w związku z tym W. H. Ollrog, *Paulus und seine Mitarbeiter. Untersuchungen zu Theorie und Praxis der paulinischen Mission*, Neukirchen 1979.

<sup>7</sup> Takie stanowisko reprezentuje, między innymi, H. M. Schenke, *Das Weiterwirken des Paulus und die Pflege seines Erbes durch die Paulus-Schule*, NTS 21 (1975) 505–518.

<sup>8</sup> Por. A. Sand, *Überlieferung und Sammlung der Paulusbriefe (Paulus in der neutestamentlichen Spätschriften. Zur Paulus-rezeption im Neuen Testament)*, Freiburg i. Br. 1981, 11–24; K. Aland, *Die Entstehung des Corpus Paulinum (Neutestamentliche Entwürfe)*, München 1979, 302–350; W. Schmitthals, *Zur Abfassung und ältesten Sammlung der paulinischen Hauptbriefe*, ZNW 51 (1960) 225–245; L. Mowry, *The Early Circulation of Paul's Letters*, JBL 63 (1944) 73–86; K. L. Carroll, *The Expansion of the Pauline Corpus*, JBL 72 (1953) 230–237. Jako jeden z pierwszych problemem *Corpus Paulinum* zajmował się A. v. Harnack w pracy *Die Briefsammlung des Apostels und die anderen vorkonstantinischen christlichen Briefsammlungen*, Berlin 1926.

wśród tamtych ludzi, jakieś, być może, wyjątkowo utrwalone w pamięci pouczenia Apostoła. Były to czynniki zawsze bardzo istotne. Nie można bowiem było odwołać się do nich w środowiskach nie ewangelizowanych przez Pawła osobiście.

Zaznaczyliśmy już w uwagach wprowadzających, że pytaniem stanowiącym tytuł niniejszego studium obejmować będziemy tylko księgi kanoniczne Nowego Testamentu, zredagowane później niż większość listów Pawła, przy czym miejsce szczególne zajmują tu tzw. deuteropaulina. Do tych ostatnich zalicza się dość zgodnie wszystkie trzy Listy Pasterskie oraz przynajmniej niektóre Listy Więzienne. Zdaniem krytyków radykalnych za nie-Pawłowy uważa się zarówno Ef, jak i Kol oraz pewne fragmenty Flp, według uczonych bardziej umiarkowanych Pawłowego autorstwa pozabawia się albo Ef albo Kol, przy czym znacznie częściej Ef niż Kol.

Z ksiąg nawet nie przypisywanych Pawłowi przykłady recepcji poglądów Apostoła znaleźć można w Dz, 1 P oraz Jk. Otóż w każdej z tych ksiąg Paweł był odbierany nieco inaczej.

### III

#### TEOLOGIA PAWŁA W EF I KOL <sup>9</sup>

Recepcją teologii Pawła w Ef i Kol zajął się niedawno – nieprzeciętny zresztą znawca Ef – H. Merklein.<sup>10</sup> Należy on do autorów, którzy obydwie listy, tzn. Ef i Kol, uważają za pisma nie-Pawłowe, zaś jedna z głównych tez, odkrycie dokonane przez Merkleina, brzmi: autor – lub autorzy, jeśli byli to różni ludzie – Ef i Kol wcale nie usiłuje odtwarzać, naśladować, kopiować poglądów Pawła, lecz wyraźnie postanawia zinterpretować w duchu teologii Pawła dane wcześniejszej, zwłaszcza liturgicznej, tradycji.<sup>11</sup> A oto najważniejsze spośród owych paulinistycznych zinterpretowanych tematów.

### A

#### ESCHATOLOGIA <sup>12</sup>

Wszystkie rzeczywistości eschatologiczne z samej swojej natury należą do przyszłości. Wszystko jest przedmiotem nadziei albo sięgającej w przyszłość bojaźni: śmierć jako upragnione spotkanie z Panem lub jako smutna konieczność, którą chciałoby się odkładać możliwie jak najdalej; sąd – jako upragniony moment przyznania wiecznej nagrody lub jako powód do prawdziwego drżenia z bojaźni przed zasłużoną karą; szczęście oglądania Boga twarzą w twarz, do czego jednak nie może dojść, dopóki się pozostaje w materialnym ciele – z drugiej strony bezmiar nigdy nie mającej się skończyć kary. Wszystko to należy w eschatologii nowotestamentalnej, poza-Pawłowej, do przyszłości. Otóż u Pawła rzecz się ma nieco inaczej. W Chrystusie i z Chrystusem wszystko nam jest już dane. Tak też są ukazane wszystkie owe rzeczywisto-

<sup>9</sup> Por. A. C. King, *Ephesians in the Light of Form Criticism*, Exp. Time 63 (1951–1953), 273–276; E. Stegemann, *Alt und neu bei Paulus und in der Deutero-paulinen (Kol Eph)*, EvTh 37 (1977), 508–536.

<sup>10</sup> *Paulinische Theologie in der Rezeption des Kolosser- und Epheserbriefes (Paulus in der neutestamentlichen Spätschriften)*, Freiburg i. Br. 1981, 25–69.

<sup>11</sup> „... als paulinische oder paulinisierende Interpretation von Basisvorstellungen, die nicht direkt von Paulus herkommen”, tamże 38.

<sup>12</sup> Por. A. Lindemann, *Die Aufhebung der Zeit. Geschichtsverständnis und Eschatologie im Epheserbrief*, Gütersloh 1975; R. C. Tannehill, *Dying and Rising with Christ. A Study in Pauline Theology*, Berlin 1967; P. Stuhlmacher, *Erwägungen zum Problem von Gegenwart und Zukunft in der paulinischen Eschatologie*, ZThK 64 (1967) 423–450.

ści eschatologiczne w Ef i Kol: wszystko jest już niejako zaktualizowane – zdaniem H. Merkleina pod wpływem właśnie Pawła. Bo to u Pawła wskutek ścisłego powiązania eschatologii z chrystologią wszystko jest już (słynne niemieckie: „schon”) terażniejszością, obecnością, choć nie można zaprzeczyć, że owa terażniejszość pozostaje w pewnym konflikcie z jeszcze nie w pełni (niemieckie: „noch nicht”) zaktualizowaną przyszłością. Chrystus już, co prawda, umarł za nasze grzechy, już także zmartwychwstał, ale my dopiero kiedyś współzmartwychwstaniemy z Chrystusem (2 Kor 4, 14; 13, 4; Rz 6, 4n. 8); już dokonało się dzieło zbawienia, ale na pełnię naszego usprawiedliwienia dopiero oczekujemy (por. np. Rz 5, 9n; 10, 9; 1 Kor 3, 15; 5, 5 itp.). H. Merklein sądzi, że właśnie pod wpływem Pawłowego aktualizowania rzeczywistości eschatologicznych nawet to, czego Paweł nie odważał się odnosić jeszcze do terażniejszości, zostało umieszczone w sferze rzeczywistości już dokonanej. Chodzi tu przede wszystkim o tekst Ef 2, 5n, gdzie czytamy: „... i to nas ... razem z Chrystusem przywrócił do życia... Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie”. Zdarzają się w Ef i Kol, rzecz jasna, soteryjne wypowiedzi o charakterze przyszłościowym, ale są one tak sformułowane, że nie zmieniają już jakościowo sytuacji chrześcijanina. Tak np. w Kol 3, 4 czytamy: „Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale” – ale nieco wcześniej, dokładnie w w. 1 zostało już powiedziane: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze... Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu”. To tak bardzo proleptyczne traktowanie jako już obecnych rzeczywistości przyszłych nie szokuje w Ef i Kol głównie dlatego, że autorzy tych pism Pawłową, linearną koncepcję czasu: „teraz – kiedyś w przyszłości” przekształcają w schemat przestrzenny: „tu na ziemi – tam w górze”.<sup>18</sup> To ostatnie określenie ma synonimy w postaci wyrażen: „na niebiosach” (Ef 1, 3; 2, 6) albo „w królestwie umiłowanego Syna” (Kol 1, 13).

## B

### EKLEZJOLOGIA I SOTERIOLOGIA <sup>14</sup>

Przemiany, jakich pod wpływem Pawła dokonali autorzy Ef i Kol na terenie eschatologii, z konieczności niejako dały o sobie znać także w niektórych przynajmniej aspektach eklezjologii i soteriologii tych dwu listów. Terażniejszościowy charakter dzieła – albo dokładniej: owoców – usprawiedliwienia w Ef i Kol wyrażony jest za pomocą idei powołania już do życia nowej społeczności wiernych (Ef 2, 16; 5, 23 itp.). W listach niewątpliwie Pawłowych idea Kościoła spełnia pewną funkcję w ramach nauki o usprawiedliwieniu. Tak np. czytamy w Ga 3, 27n: „Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa... wszyscy jesteście kimś w Chrystusie”. Rzecz staje się jeszcze bardziej oczywista w świetle 1 Kor 12, 12n: „Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało”.

<sup>18</sup> W związku z tym zob. przede wszystkim A. Lindemann, *Die Aufhebung der Zeit*, 38 nn.

<sup>14</sup> Por. W. Bieder, *Das Geheimnis des Christus nach dem Epheserbrief*, ThZ 11 (1955) 329–343; C. Colpe, *Zur Leib – Christi – Vorstellung im Epheserbrief (Judentum – Urchristentum – Kirche. Festschr. J. Jeremias)*, Berlin 1964, 172–187; J. J. Gabathuler, *Jesus Christus, Haupt der Kirche – Haupt der Welt. Der Christus – hymnus Colosser 1, 15–20 in der theologischen Forschung der letzten 130 Jahre*, Zürich–Stuttgart 1963; J. Gniska, *Kirchen – modell des Epheserbriefes*, BZ 15 (1971) 161–84; F. Mussner, *Christus, das All und die Kirche. Studien zur Theologie des Epheserbriefes*, Trier 1968<sup>2</sup>; F. J. Steinmetz, *Protologische Heils – Zuversicht. Die Strukturen des soteriologischen und christologischen Denkens im Kolosser- und Epheserbrief*, Frankfurt 1969.

Kościół jest społecznością usprawiedliwionych. Lecz gdy w listach Pawła jest to społeczność – od strony pełni skutków zbawienia – zdecydowanie eschatologiczna, to w Kol i Ef Kościół już jest niejako zlokalizowany w niebie (Ef 1, 3; 2, 6; Kol 1, 12n; 2, 12n). Same zaś związki między eklezjologią a soteriologią układają się w schemat akurat odwrotny: to właśnie soteriologia jest funkcją eklezjologii. Chrystus – zwłaszcza w Ef – jest twórcą i zbawcą Kościoła. Całe dzieło zbawienia jest traktowane na wskroś eklezjalnie, zwłaszcza od strony przedmiotu zbawienia.<sup>15</sup> Eklezjologia zajmuje w Ef-Kol miejsce zdecydowanie pierwszoplanowe. W związku z tym, tak bardzo soteriologiczny teologumenon Pawłowy, jakim jest wyrażenie „ciało Chrystusa”, w Ef-Kol ma wymowę przede wszystkim też soteriologiczną, choć z natury swej winien mieć sens raczej eklezjologiczny. Jest to kolejny dowód na paulinizację teologii Ef-Kol.<sup>16</sup>

Wspomniane nieco wcześniej ścieranie się w listach Pawła tego „co już” z tym „co jeszcze nie” w Ef-Kol dochodzi również do głosu i to przede wszystkim w eklezjologii. W listach tych Kościół już, co prawda, jest tym, czym u Pawła dopiero ma być, ale – choć brzmi to paradoksalnie – ma on też ciągle „stawać się tym, czym już jest”,<sup>17</sup> co należy rozumieć w ten sposób, że Kościół jako rzeczywistość historyczna musi się ciągle na nowo i mozolnie stawać tym, czym już jest w Chrystusie. H. Merklein uważa, że eklezjologia, zwłaszcza Kol, jest wynikiem paulinizującej interpretacji tzw. chrystologii kosmicznej, której najwyraźniejsze ślady dotychczas można dostrzec w hymnie chrystologicznym Kol 1, 15–23. Za znamiona owej paulinizacji uważa Merklein pojmowanie Kościoła jako „ciała Chrystusa” oraz wyeksponowanie zbawczych funkcji krzyża Chrystusa.

To, co w Ef, a zwłaszcza Kol pojawia się pod nazwą „ciała Chrystusa”, pierwotnie, to znaczy w materiale, z którego autorzy Ef i Kol korzystali, nosiło nazwę „wszystkiego” (por. Kol 1, 18a). Kosmiczna wielkość obejmująca „niebo i ziemię” przekształca się – zwłaszcza w Ef – w społeczność złożoną z pogan i żydów (por. Ef 2, 11–13. 19–22). Jezus jako Pośrednik całego dzieła stworzenia (Kol 1, 16) według Ef 2, 15 „pozbawił mocy Prawo przykazań... aby z dwóch (rodzajów ludzi) stworzyć w sobie jednego nowego człowieka...” Transformacja „Wszystkiego” albo „Wszechrzeczy” w „ciało” z równoczesnym dorzuceniem myśli, że Chrystus jest „głową” tego ciała, była prawdopodobnie podyktowana chęcią tym skuteczniejszego przeciwstawienia się błędnowiercom, uważającym Chrystusa za jedną z mocy kosmicznych.<sup>18</sup> W sposobie przedstawiania zbawczego dzieła Jezusa rolę zasadniczą w listach Pawła odgrywa krzyż, czego nie można powiedzieć o soteriologii Ef-Kol. Tu całe dzieło zbawienia jest nazywane „pojednaniem”, „wprowadzaniem pokoju”. Jednakże w Kol 1, 20 czytamy: „I aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą... wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża”. Podobnie w Ef 2, 16: „On... pozbawił mocy Prawo... aby... (w ten sposób) jednych i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości”. Wzmianka o „krwi Jego krzyża” jest, zdaniem H. Merkleina, pochodzenia zdecydowanie Pawłowego.<sup>19</sup>

Na zakończenie tego paragrafu zapytajmy, jakie są rezultaty – żeby nie powiedzieć wręcz korzyści – z przedstawionej powyżej recepcji Pawła w Kol-Ef. H. Merklein wymienia takich rezultatów kilka: 1) Dzięki perspektywom albo horyzontom Pawłowym wiele elementów tradycji nie-Pawłowej znalazło się w ramach tzw. ewan-

<sup>15</sup> Zob. F. Zeilinger, *Der Erstgeborene der Schöpfung. Untersuchungen zur Formalstruktur und Theologie des Kolosserbriefes*, Wien 1974.

<sup>16</sup> Por. H. Merklein, *Paulinische Theologie in der Rezeption des Kolosser- und Epheserbriefes*, 49 n.

<sup>17</sup> „Die Kirche muss erst noch werden was sie schon ist” – H. Merklein, tamże, 51.

<sup>18</sup> Zob. w związku z tym J. Lähnemann, *Der Kolosserbrief. Komposition, Situation und Argumentation*, Gütersloh 1975, 37; podobnie H. Merklein, dz. cyt., 56.

<sup>19</sup> Por. *Paulinische Theologie in der Rezeption des Kolosser- und Epheserbriefes*, 56 n.

geli apostołskiej. 2) Tylko dzięki takiemu zetknięciu się teologii Pawła z kosmicznymi nurtami wcześniejszej tradycji mogło dojść do wypracowania, w sumie bardzo interesującej, chrystologii eklezjologicznej Ef i Kol.

#### IV

#### LISTY PASTERSKIE <sup>20</sup>

Nie-Pawłowe autorstwo Past jest dziś podtrzymywane przez ogromną większość egzegetów zarówno niekatolickich jak i katolickich. Równocześnie, mało kto podważa tezę o związkach teologii tych listów z myślami przewodnimi pism niewątpliwie Pawłowych. Jedni tłumaczą te związki hipotezą tzw. ucznia-sekretarza, który dysponując dobrą znajomością, a może nawet jakimiś materiałami pisanymi swego mistrza, zredagował jeszcze za życia Pawła, albo może już po jego śmierci, Listy Pasterskie; inni przesuwać datę powstania tych pism na czas znacznie późniejszy, nie zaprzeczają jednak, że ich redaktorzy byli dobrze obeznani z teologią Pawła. Tak czy inaczej mamy pełne prawo mówić o recepcji Pawła w Past.<sup>21</sup>

Recepcja ta ma charakter wyraźnie selektywny, przy czym selekcja przebiega tak, że pominięto w Past milczeniem wiele centralnych tematów teologii Pawła, a rozbudowano szczególnie te, które w teologii Pawła mają znaczenie raczej marginalne. Dotychczas nie zdołano odnaleźć kryterium, według którego dokonywano owej selekcji.

Do tematów przejętych z pism Pawła należą: apostolat Pawła, postulat naśladowania Pawła jako apostoła, cierpienia apostoła, apostoł i ewangelia, ewangelia jako depozyt wiary, apostołska sztuka instruowana, paruzja apostoła.<sup>22</sup>

#### A

#### APOSTOŁ <sup>23</sup>

W odniesieniu do samego użycia tytułu „apostoł” w Past G. Lohfink wysuwa następującą tezę: tytuł ten, w porównaniu z listami niewątpliwie Pawłowymi, terminologiczno-statystycznie schodzi na plan dalszy, a jego miejsce zajmują określenia „keryks” i „didaskalos”. Powstaje natychmiast pytanie, czy zatracą się w Past także idea apostołatu. Otóż wydaje się, że nie; wręcz przeciwnie – idea ta umacnia się nawet i precyzuje wskutek dorzeczenia dwu wspomnianych już tytułów: głosiciela ewangelii oraz nauczyciela narodów. Jako apostoł, czyli wysłannik Chrystusa, Paweł jest głosicielem dobrej nowiny oraz nauczycielem narodów. Mówiąc inaczej apostoł-

---

<sup>20</sup> Por. R. F. Collins, *The Image of Paul in the Pastorals*, LTP 31 (1975) 147–173; A. Lindemann, *Paulus im ältesten Christentum*, Tübingen 1979; J. Wanke, *Der verkündigte Paulus der Pastoralbriefe* (W. Ernst–K. Feiereis–F. Hoffmann, *Dienst der Vermittlung*), Leipzig 1977, 165–189; S. G. Wilson, *The Portrait of Paul in Acts and the Pastorals* (G. Macrae, *Society of Biblical Literature*), Missoula 1976, 397–411.

<sup>21</sup> Zob. G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe (Paulus in der neutestamentlichen Spätschriften)*, Freiburg i. Br. 1981, 70–121.

<sup>22</sup> W związku z tym zestawem tematów, zob. tamże, 70–119.

<sup>23</sup> Por. H. v. Campenhausen, *Kirchliches Amt und Geistliche Vollmacht in den ersten drei Jahrhunderten*, Tübingen 1963; B. Holmberg, *Paul and Power. The Structure of Authority in the Primitive Church as Reflected in the Pauline Epistles*, Lund 1978; G. Lohfink, *Die Normativität der Amtsvorstellungen in der Pastoralbriefen*, ThQ 157 (1977) 93–106; J. Roloff, *Apostolat – Verkündigung – Kirche. Ursprung. Inhalt und Funktion des Kirchen Apostelamtes nach Paulus, Lukas und den Pastoralbriefen*, Gütersloh 1965.

ska działalność Pawła przejawia się w głoszeniu jakby teorii chrześcijaństwa i w nąpominaniu, aby ową teorię jak najskuteczniej wprowadzać w życie.

Z listów niewątpliwie Pawłowych przejmują też autorzy Past wiele innych spre-czyzowań albo samego terminu „apostół”, albo przynajmniej idei apostołatu. Tak np. jest Paweł apostołem „z woli Bożej” (1 Kor 1, 1; 2 Kor 1, 1; 2 Tm 1, 1); jest apo-stołem „Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1, 1; 2 Kor 1, 1; 11, 13; Ga 1, 1 – 1 Tm 1, 1; 2 Tm 1, 1; Tt 1, 1); jest apostołem „z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca” (Ga 1, 1), czemu w Past odpowiada formuła: „objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga Zbawiciela naszego” (Tt 1, 3) albo: „według nakazu Boga naszego Zbawiciela naszej nadziei” (1 Tm 1, 1). Dzieło głoszenia ewangelii, czyli cel powołania do apostołatu, zarówno w listach autentycznych Pa-włowych, jak i w Past nosi miano „posługiwania” (diakonia: 2 Kor 5, 18; Rz 11, 13 – 1 Tm 1, 12); jest to posługiwanie ewangelii, gdyż apostołat jest ściśle po-wiązany z ewangelią (Rz 1, 1; 2, 16; 15, 15–21; 1 Kor 1, 1 – 1 Tm 1, 11; 2, 6n; 2 Tm 1, 10; Tt 1, 3). Urząd apostołski otrzymał Paweł nie wskutek własnych zasług, lecz dzięki łasce Bożej (Rz 1, 5; 12, 3; 15, 15; 1 Kor 3, 10; 15, 10; Ga 1, 15 – 1 Tm 1, 14; 1, 16) albo na skutek zmiłowania Bożego (1 Kor 7, 25; 2 Kor 4, 1 – 1 Tm 1, 12n). Apostołat, a dokładniej mówiąc prowadzone przez apostołów głoszenie ewangelii, pozostaje też w ścisłym związku z wiarą tych, którym dobra no-wina jest opowiadana; aktem wiary mają oni odpowiedzieć na apostołskie prze-powiadanie (Rz 1, 5 – Tt 1, 1). Adresatami apostołskiego przepowiadania Pawła są poganie (Rz 1, 5; 11, 13; 15, 15–21; 1 Tm 2, 1–3; Ga 1, 16 – 1 Tm 4, 17). Zasadni-cza różnica między listami Pawła a Past w sposobie przedstawiania apostołatu Pa-wła dotyczy głównie genezy tego urzędu: podczas gdy w listach Pawła inwestytura apostołska wiąże się ściśle ze specjalnymi chrystofaniami Zmartwychwstałego (por. 1 Kor 9, 1; 15, 8–9; Ga 1, 15–17), w Past apostoł jest niejako instalowany na swo-im urzędzie, przy czym nie jest użyty żaden specyficzny termin wyrażający ideę owego instalowania.<sup>24</sup> Druga cecha znamienita apostołskiego przepowiadania – ma-ło widoczna w listach Pawłowych, a mocno uwydatniona w Past – to troska o or-todoksyjność przepowiadania albo, używając innych terminów, o wierność depozy-towi. Nie dostrzega się już w Past tego zamiennego dla wielkich listów apostołsko-misyjnego żaru, który zmuszał Pawła niejako do wyruszania co pewien czas na no-we podboje dla Chrystusa. Apostoł przemawiający w Past zdaje się już być ponie-kąd szczęśliwy ze stanu swego posiadania.<sup>25</sup> Należy teraz dołożyć wszelkich starań, żeby nie zmarnować niczego z tego, co się zdobyło.

## B

### DZIAŁALNOŚĆ I CIERPIENIA APOSTOŁA JAKO WZORCE GODNE NAŚLADOWANIA <sup>26</sup>

Temat kolejny autora Past z listów niewątpliwie Pawłowych pojawia się przede wszystkim w parenetycznych partiach Past jako zachęta do naśladowania Pawła w jego stylu życia, działalności apostołskiej i cierpieniach. Paweł mawiał np.: „Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi” (1 Kor 4, 16); nieco dalej: „Bądźcie

<sup>24</sup> W przekładach nowożytnych zazwyczaj dodaje się w nawiasie słowo umożliwiające lepsze zrozumienie całego zdania.

<sup>25</sup> Zob. w związku z tym K. Wegenast, *Das Verständnis der Tradition bei Paulus und in den Deuteropaulinen*, Neukirchen 1962.

<sup>26</sup> A. Schulz, *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über das Verhältnis der neutestamentlichen Jüngerschaft zur urchristlichen Vorbildethik*, München 1962; E. Güttgemanns, *Der leidende Apostel und sein Herr. Studien zur paulinischen Christologie*, Göttingen 1966; P. W. de Boer, *The Imitation of Paul. An Exegetical Study*, Kampen 1962.

naśladowcami moimi tak, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa" (1 Kor 11, 1); albo: „Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego macie wzór w nas" (Flp 3, 17; por. 1 Tes 1, 6); lub po prostu: „Bracia, proszę was, stańcie się tacy, jak ja" (Ga 4, 12). Ze szczególnym upodobaniem zachęca Paweł czytelników swoich listów do naśladowania apostoła w jego uciskach (por. 1 Tes 1, 6n; 2, 2; Flp 3, 17 itp.). Otóż wątek ten pojawia się i bardzo wyraźnie rozbudowuje w Past. Czasami mowa jest o naśladowaniu apostoła w jego nauce, przy czym chodzi tu głównie o ortodoksyjność tej nauki (2 Tm 1, 13); w jego oddawaniu się modlitwie (2 Tm 1, 3); w jego niezachwianej wierze (2 Tm 1, 3. 12) i nade wszystko w cierpieniach (2 Tm 1, 8. 12; 2, 3. 9; 3, 10–12). Zresztą wszystko jest w Pawle do naśladowania: jego nauka, sposób życia, zamierzenia, wiara, cierpliwość, miłość, wytrwałość, prześladowania, cierpienia (2 Tm 3, 10n). Cała egzystencja Pawła jest wzorcem do naśladowania. J. Wanke bardzo słusznie zauważył, że Listy Pasterskie kerygmatazują całą postać Pawła.<sup>27</sup> Paweł występujący w swoich listach jako głosiciel Dobrej Nowiny, jako podmiot głoszenia, w Past staje się przedmiotem głoszenia; on właśnie, ze wszystkim, co mówi i czyni, jest opowiadany. Paweł staje się wzorcem albo prototypem dla każdego wiernego głównie z racji swoich szczególnych powiązań z Chrystusem. Dlatego właśnie zachęty do naśladowania jego stylu życia nie mają nic z samochwalstwa i fanfaronady. Jest to w gruncie rzeczy nawoływanie do naśladowania nie Pawła, lecz Chrystusa. Wypada przy tej okazji zaznaczyć, że te chrystologiczne wymiary napomnień do naśladowania Pawła są w listach Pawłowych o wiele bardziej wyeksponowane niż w Past.<sup>28</sup> Jest to szczególnie widoczne w tekstach, które zawierają zachęty do naśladowania Pawła w jego cierpieniach. Na próżno szukalibyśmy w Past bliższych odpowiedników takich tekstów, jak 1 Kor 2, 2–5; 4, 9–13; 2 Kor 11, 29n; 12, 5–10. Cierpienia, do których Paweł się w tych tekstach odwołuje, legitymują w znacznej mierze autentyczność apostołatu Pawła. Fałszywi apostołowie ani nie są w stanie sami cierpieć, ani innych do cierpień nie nawołują. Tzw. ewangelia przez nich głoszona jest pozbawiona wszelkich związków z cierpieniem i to właśnie świadczy o jej fałszywości.<sup>29</sup> Rzecz ma się całkiem inaczej u Pawła, ale nie tak wyraźnie w Past. Jest jednak w Past taki rodzaj cierpienia, którego opisy nie mają żadnych paraleli w listach niewątpliwie Pawłowych: są to cierpienia spowodowane samotnością, opuszczeniem przez najbliższych (zob. 2 Tm 1, 15; 4, 9n. 16).

Listy Pasterskie mówią też – czego nie ma w listach niewątpliwie Pawłowych – o pewnej sukcesji wzorców do naśladowania. Na podziw i naśladowanie zasługuje także np. wierny uczeń Pawła Tymoteusz, właśnie dlatego, że chyba najwierniej odzwierciedla cały styl życia swojego mistrza (1 Tes 3, 2; 1 Kor 16, 10; Flp 2, 20 itp.).

## C

### APOSTOLAT I EWANGELIA <sup>30</sup>

Nie ulega wątpliwości, że autor Past przejmując od Pawła ideę ścisłego powiązania apostołatu z ewangelią. Ewangelia jest po prostu przedmiotem apostołowania, ale w pewnym sensie warunkiem i źródłem wszelkich apostołowskich energii. W każdym

<sup>27</sup> Por. *Der verkündigte Paulus der Pastoralbriefe*, 187.

<sup>28</sup> Zob. G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*, 86.

<sup>29</sup> Pogardę dla cierpień i męczeńskiej śmierci, zwłaszcza gnostykom, wyrzuca wielu pisarzy wczesnochrześcijańskich. Zob. np. Tertullian, *Scorp.*; Ireneusz, *Adv. haer.* I, 24, 5n; IV, 33, 9; Euzebiusz, *Hist. Eccl.* IV, 7.7.

<sup>30</sup> Por. P. Stuhlmacher, *Das paulinische Evangelium*, Göttingen 1968, 56–107; C. H. Dodd, *The Apostolic Preaching and its Developments*, New York 1962; E. Käsemann, *Die Legitimität des Apostels*, ZNW 41 (1942) 33–71; O. A. Petty, *Did the Christian Use of the Term to euaggelion Originate with Paul?* New Haven 1925.

z trzech Listów Pasterskich wyraźnie jest o tym mowa (por. 1 Tm 1, 11; 1, 6n; 2 Tm 1, 10n; Tt 1, 3), mimo iż sam termin euaggelion pojawia się w Past dość rzadko – w sumie 4 razy – ale jego treść wyrażają takie rzeczowniki jak świadczanie, głoszenie, słowo, prawda, tajemnica, wiara itp.

W przypadkach, kiedy jest używany rzeczownik euaggelion bez żadnych przydawek (2 Tm 1, 8.10); ma to również swoje odpowiedniki u Pawła bądź – jak chcą inni – w tradycji Pawłowej (Kol 1, 23; Ef 3, 6; 6, 19). To samo należy powiedzieć o wyrażeniu „ewangelia moja” (Rz 2, 16; 2 Kor 4, 3; 1 Tes 1, 3; Ga 1, 11 – 2 Tm 2, 8; por. 2 Tm 1, 12; 3, 10). Tak samo również – u Pawła i w Past – jest charakteryzowana treść ewangelii. Stanowi ją zazwyczaj swoiste wyznanie wiary (Rz 1, 1. 3–4 – 2 Tm 2, 8), przy czym wydaje się, że zarówno Paweł, jak i autor Past ten sposób syntetycznego określenia ewangelii zaczerpnęli z tradycji wcześniejszej.<sup>31</sup> Dlatego też G. Lohfink uważa, że w tym przypadku nie można mówić o recepcji Pawła w Past. Paweł i autor Past niezależnie od siebie korzystają ze wspomnianej przed chwilą tradycji.<sup>32</sup>

Wreszcie znów niewątpliwie o kontynuację teologii Pawła chodzi w sposobie przedstawiania całego dzieła głoszenia ewangelii jako wydarzenia zbawczego.<sup>33</sup> Taka prezentacja istoty apostołskiego przepowiadania ma swoje źródło w tym, że ewangelia jest uważana – zarówno przez Pawła, jak i w Past – za moc życiodajną i jej działania nic nie może powstrzymać. Słowo Boże nie jest skrępowane (2 Tm 2, 9 – 2 Tes 3, 1; 1 Kor 9, 23; Flp 1, 12).

## D

### EWANGELIA A DEPOZYT WIARY

Jak już wspomniano, termin „euaggelion” pojawia się w Past stosunkowo rzadko, a jego miejsce zajmuje dość często rzeczownik „paratheke”, co w języku polskim zwykło się tłumaczyć przez „depozyt wiary”. Dla autora Past ów „depozyt wiary” jest prawdziwą świętością, o której zachowanie należy zabiegać na wszelkie możliwe sposoby (por. np. 1 Tm 6, 20; 2 Tm 1, 14).

Nie wszyscy jednak uważają, że terminy euaggelion i paratheke są po prostu synonimami. Tak np. K. Wegenast utrzymuje, że paratheke jest treściowo znacznie obszerniejsze.<sup>34</sup> Paratheke – to po prostu całokształt wszystkich pouczeń Pawła, do których odwołuje się autor Past. Natomiast G. Lohfink broni prawie identyczności treściowej terminów paratheke i euaggelion<sup>35</sup> i zauważa, iż całokształt wszystkich pouczeń Pawła autor określa terminem didaskalia, a nie paratheke. Tylko o paratheke – podobnie jak o euaggelion – mówi autor Past, że zostały powierzone Pawłowi od Boga (por. 1 Tm 1, 11; 2, 6n; 2 Tm 1, 10n. 12; Tt 1, 3). W samym zaś pojęciu tego, co określa się w Past mianem didaskalia, na plan pierwszy wysuwa się charakter pouczająco-parenetyczny tak pojmowanego przepowiadania.

Pouczenia dotyczące czystości depozytu są rozbudowane w Past do rozmiarów niespotykanych u Pawła, ale jeden tekst zapowiada je bardzo wyraźnie. Jest to dwuwiersz Rz 16, 17n: „Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wzniesają spory i zgorszenia przeciw nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i po-

<sup>31</sup> Por. H. Windisch, *Zur Christologie der Pastoralbriefe*, ZNW 34 (1935) 214–216.

<sup>32</sup> Por. G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*, 95.

<sup>33</sup> Por. H. v. Lips, *Glaube – Gemeinde Amt. Zum Verständnis der Ordination in den Pastoralbriefen*, Göttingen 1979, 43.

<sup>34</sup> Por. *Das Verständnis der Tradition bei Paulus und in den Deutero-Paulinen*, Neukirchen-Vluyn 1962, 150. Zob. także J. Wanke, *Der verkündigte Paulus der Pastoralbriefe*, 170 n.

<sup>35</sup> Por. *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*.

chwalnymi słowami uwodzą serca prostaczków". Niektórzy proponują umieścić ten tekst jako motto do wszystkich trzech Listów Pasterskich.<sup>36</sup>

## E

### PARENEZA APOSTOLSKA <sup>37</sup>

Pareneza apostołska jest w Past pojęciem znacznie szerszym niż ewangelia. Daskalia – tak się ową parenezę określa – obejmują oprócz elementów zasadniczych tradycyjnej ewangelii, znanej z listów niewątpliwie Pawłowych, cały kompleks pouczeń, bardzo różnorodnych i charakterystycznych dla Past. Wyjątkowo bogata jest terminologia tej parenezy,<sup>38</sup> przy czym rzekomy Paweł z Past nie tylko sam wprost poucza, lecz udziela wskazań Tymoteuszowi i Tytusowi, jak oni z kolei mają pouczać. Samo nauczanie rzekomego Pawła odznacza się następującymi cechami: 1) Jest w pełni autorytatywne, głównie dzięki mocnemu wyeksponowaniu myśli, że pochodzi od apostoła (1 Tm 2, 7; 2 Tm 1, 11) i że jest udzielane w imieniu samego Boga oraz Jezusa Chrystusa (1 Tm 5, 21; 6, 13; 2 Tm 4, 1). Nietrudno zauważyć, że taki charakter miały też instrukcje i pouczenia udzielane przez Pawła w niewątpliwie jego listach (zob. np. 1 Tes 4, 1; 4, 2; 2 Kor 2, 17; 1 Tes 4, 1). Jednakże w Past na tę cechę nauczania Pawła jest położony znacznie większy nacisk. 2) Wszystkie owe pouczenia są ostatecznie tylko wnioskami wyprowadzonymi z ewangelii (1 Tm 2, 5n; 3, 16; Tt 2, 11–14; 3, 4–7). 3) Pouczenia te stanowią zręby dyscypliny wewnątrzkościelnej dla wszystkich Kościołów (1 Tm 3, 15), a nie tylko dla gmin, którymi kierowali Tymoteusz i Tytus (1 Tm 1, 3; Tt 1, 5). I ten rys parenezy apostołskiej Past nie może uchodzić za całkowite novum. Oto bowiem, co czytamy w 1 Kor 7, 17: „Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach”.

Podając zasadniczo prawie wszystkie wątki apostołskiej parenezy z listów niewątpliwie Pawłowych, autor Past w jednym punkcie dość wyraźnie różni się od Pawła: jest on w tych pouczeniach bardziej stanowczy, żeby nie powiedzieć wręcz bezwzględny.<sup>39</sup> Paweł, jeśli tylko może, przekonuje gminę, prosi, znacznie rzadziej grozi; bardziej niż różgą albo jeszcze bardziej wymownym narzędziem kary woli posługiwać się „miłością i łagodnością” (1 Kor 4, 21). Nie jest tak w Past. Oto, co czytamy np. w 1 Tm 1, 20: „Do nich należy Hymenajos i Aleksander, których przekazałem szatanowi, ażeby się odczyli bluźnić”. Ekskomunika z 1 Kor 5, 4n jest tylko na pozór tak samo ostra.<sup>40</sup>

## F

### PARUZJA APOSTOŁA

Takim to dość niezwykłym wyrażeniem określają niektórzy<sup>41</sup> troskę apostoła o permanentną obecność wśród swoich wiernych. Paweł sam rozróżnia dwojaki rodzaj

<sup>36</sup> Zob. np. tamże 104. E. Käsemann zauważa nawet: „Paulus hat hier den Ansatz dazu geliefert, dass die Pastoralen von der gesunden Lehre sprechen können und sich auf sie berufen”. *An die Römer*, Tübingen 1974<sup>4</sup>, 398.

<sup>37</sup> Por. A. Schulz, dz. cyt.; W. Schrage, *Die konkreten Einzelgebote in der paulinischen Paränese. Ein Beitrag zur neutestamentlichen Esbik*, Gütersloh 1961; C. J. Bjerkelund, *Parakalo. Form, Funktion und Sinn der parakalo – Sätze in den Paulischen Briefen*, Oslo 1967.

<sup>38</sup> To bogactwo terminologiczne parenezy apostołskiej jest zresztą nie mniejsze w pismach niewątpliwie Pawłowych. Zob. w związku z tym G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*, 110.

<sup>39</sup> Zob. C. J. Bjerkelund, dz. cyt., 72 n.

<sup>40</sup> G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption Pastoralbriefe*, 113 n.

<sup>41</sup> Zob. np. R. W. Funk, *The Apostolic Parousia. Form and Significance* (W. R. Farmer–C. F. Moule–R. R. Niebour, *Christian History and Interpretation*), Cambridge 1967, 249–268.

swoją obecność wśród wiernych: poprzez osobistego wysłannika lub własną fizyczną bytność (por. np. Rz 15, 14–33; 1 Kor 4, 14–21; 2 Kor 12, 13–14; Ga 4, 2–20 itp.). Ze swoistą recepcją tej troski mamy do czynienia w 1 Tm 3, 14–15. Co więcej, autor 1 Tm dorzuca pewne *novum*, z którego wynika, iż Paweł wierzy w swoją obecność wśród wiernych nawet po swojej śmierci. Będzie to miało miejsce poprzez osoby jego uczniów i następców. Swoista sukcesja obecności apostoła w założonych przez niego Kościołach. Z tą samą myślą, ale jakby jeszcze wyraźniej mamy do czynienia w następujących słowach Pawła: „Dlatego to posłałem do was Tymoteusza... aby wam przypomniiał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w całym Kościele” (1 Kor 4, 16n). Podejmując tę myśl autor Past daje wyraz bardzo specyficznemu przekonaniu co do apostołskości świadomości Pawła. Otóż Paweł sam jest ciągle, jako założyciel, najwyższym zwierzchnikiem Kościoła w Efezie, w Filipi, w Koryncie i na Krecie. Posługuje się listem lub swoimi wysłannikami, którzy mają symbolizować i przypominać jego własną osobę, a także lokalną władzę w poszczególnych Kościołach.

\*

\*

Podsumowując nasze rozważania nad recepcją myśli Pawła w Past nietrudno stwierdzić, że z bogactwa teologicznych tematów Pawła najobficiej został udokumentowany temat apostołatu. Powaga, autorytet nauczającego apostoła, jego przykład, jego cierpienia i różnorodna obecność wśród wiernych – to różne aspekty tego samego tematu. Pominięcie przez autora Past wielu innych, bardziej centralnych dla teologii Pawła idei świadczy – w przekonaniu przynajmniej niektórych egzegetów<sup>42</sup> – o nieco większym dystansie tych pism od Pawła niż np. Listy Więzienne.

## V

### DZIEJE APOSTOLSKIE<sup>43</sup>

## A

### POSTAĆ PAWŁA

Specjalnego potraktowania wymaga problem paulinizmów w Dz. Zdaniem znawców tego zagadnienia w Dz. chodzi nie tyle o recepcję i ewentualnie dalszy rozwój teologii Pawła, ile raczej o swoistą normatywność całej postaci Pawła.<sup>44</sup> Będzie więc chodziło nie tyle o analizę słów-pouczeń, ile raczej o wzorcowy charakter czynów Pawła. Rolę zasadniczą odegrają relacje o tych czynach. Paweł jest nie przedmiotem analiz sam w sobie, lecz poniekąd gwarantem prawdomówności Łukasza. Rzecz jasna charakter taki powinna mieć postać Pawła przede wszystkim dla środowiska, które jako określoną społeczność kościelną reprezentuje Łukasz, autor Dz. Otóż wiele zdaje się przemawiać za tym, że chodzi o społeczność mającą swą siedzibę w Efe-

<sup>42</sup> Zob. np. G. Lohfink, *Paulinische Theologie in der Rezeption der Pastoralbriefe*, 118 n.

<sup>43</sup> Chr. Burchard, *Paulus in der Apostelgeschichte*, TLZ 100 (1975) 881–895; K. Obermeier, *Die Gestalt des Paulus in der lukanischen Verkündigung. Das Paulusbild der Apostelgeschichte*, Bonn 1975; V. Stolle, *Der Zeuge als Angeklagter. Untersuchungen zum Paulus – Bild des Lukas*, Stuttgart 1973; Ph. Vielhauer, *Zum „Paulinismus“ der Apostelgeschichte*, EvTh 10 (1950/51) 1–15; P. G. Müller, *Der „Paulinismus“ in der Apostelgeschichte. Ein Forschungsgeschichtlicher Überblick (Paulus in der neutestamentlichen Spätschriften)*, Freiburg i. Br. 1981, 157–201.

<sup>44</sup> Por. np. K. Löning, *Paulinismus in der Apostelgeschichte (Paulus in der neutestamentlichen Spätschriften)*, Freiburg i. Br. 1981, 202.

zie. Wiadomo zaś, że tam właśnie, w Efezie, pozostał Paweł najdłużej, gdy się weźmie pod uwagę stosunkowo ruchliwy styl jego misjonarskiego życia. Łukaszowi też wyraźnie zależy na wykazaniu, że Paweł jest dla gminy efeskiej chronologicznie i rzeczowo autorytetem bezsprzecznie największym. Dlatego też drugoplanowo zostały potraktowane dane o działalności efeskiej Apollosa (18, 24–28) oraz wzmianka o obecności uczniów Jana w Efezie (19, 1–7). Paweł jest założycielem gminy efeskiej (19, 9–10) i reaguje z całą powagą na nieporządki, które z czasem zakradają się do życia religijnej gminy. Wreszcie Efez stanowi ostatni teren działalności apostołskiej Pawła, przynajmniej w relacji Dz. To właśnie chrześcijanom efeskim, poprzez ich przełożonych, zostawia Paweł swój testament duchowy (20, 14–38). Można powiedzieć, że gmina ta swoją autentyczność pragnie legitymować ukazaniem jak najściślejszych związków z Pawłem.<sup>45</sup>

Do osoby i misjonarskiej działalności Pawła wyraźnie nawiązuje Łukasz, gdy przedstawia coraz bardziej potęgujący się proces zaślepienia Izraela z jednej strony, z drugiej zaś konflikty młodego chrześcijaństwa ze światem hellenistyczno-pogańskim, głównie z terytorium Azji Mniejszej. Temu celowi służy opowiadanie o synach arcykapłana żydowskiego Skewasa (19, 13–17), perykopa o czarnoksiężniku Elimasie (13, 6–12), historia sporów ze złotnikiem Demetriuszem (19, 23–40). Relacje o tego rodzaju wydarzeniach stawiają zarówno pogan jak i Żydów – a może nade wszystko trwających w zaślepieniu Żydów – wobec konieczności zadeklarowania się po stronie Chrystusa lub przeciw Niemu. Kilka podanych w Dz apologii Pawła ma za zadanie wykazać, że apostoła żadną miarą nie można uważać za winnego tego zaślepienia; że to zaślepienie w każdym razie nie jest rezultatem misjonarskiej działalności Pawła.

Tak więc powtórzmy to raz jeszcze: odwoływanie się do osoby Pawła, wskazywanie na jego rolę w powstawaniu i stopniowym rozwoju Kościołów małoazjatyckich, a zwłaszcza gminy efeskiej ma na celu ukazanie apostołskiego – a zarazem paulinistycznego – charakteru tych Kościołów, co z kolei będzie świadczyć o ich ewangelicznej autentyczności.

## B

### POGLĄDY PAWŁA

Z poglądów teologicznych Pawła, które odnajdujemy w Dz, na uwagę zasługuje przede wszystkim nauka o usprawiedliwieniu. Problem Łukaszowej recepcji tej doktryny jako fragmentu – najistotniejszego zresztą – teologii Pawła jest przedmiotem dyskusji. Zdaniem jednych mamy tu do czynienia z rzeczywistą recepcją tezy soteryjnej Pawła o usprawiedliwieniu nie dzięki uczynom, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa,<sup>46</sup> zdaniem innych nie chodzi tu o pogląd specyficznie Pawłowy, lecz o naukę nowotestamentalną w ogóle. Jej ostatecznym źródłem nie jest wcale Paweł, lecz sam Jezus Chrystus.<sup>47</sup> Nie wydaje się jednak, by było to stanowisko w pełni uzasadnione. Co prawda żaden z autorów Nowego Testamentu nie podtrzymuje rabinistycznej tezy o usprawiedliwieniu przez uczynki Prawa, ale żaden też nie eksponuje tak zdecydowanie tezy o usprawiedliwieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Jeśli teza ta zajmuje miejsce nie drugoplanowe w teologicznych partiach Dz, to być może, iż dzieje się tak nie bez wpływu Pawła na autora Dz.

Rzekomo ślady recepcji Pawła stanowią też w Dz wypowiedzi o możliwości na-

<sup>45</sup> „... Lukas die... Legitimität der Gemeinde von Ephesus von ihrer Paulinität abhängig macht”, tamże, 206.

<sup>46</sup> Tak sądzi np. Ph. Vielhauer, art. cyt.

<sup>47</sup> Zob. np. K. Löning, dz. cyt., 224–230.

turalnego poznania Boga. Chodzi tu głównie o mowę Pawła na Areopagu. Sprawa recepcji Pawła wydaje się być w tym wypadku rzeczywiście problematyczna głównie dlatego, iż idei naturalnego poznania Boga w mowie Pawła na Areopagu trudno się dopatrzeć.<sup>48</sup>

## VI

### PIERWSZY LIST PIOTRA <sup>49</sup>

Zagadnienie paulinizmów w 1 P podnosi się od bardzo dawna. Radykalniejsi zwolennicy tezy o obecności poglądów Pawła w 1 P są nawet zdania, że autor 1 P należał do tzw. szkoły Pawła.<sup>50</sup> Jednakże pojawiają się też coraz częściej ostrzeżenia, żeby owych paulinizmów 1 P nie wyolbrzymiać.<sup>51</sup> Tak więc nie ma podstaw, by utrzymywać, że Paweł był nadawcą tego listu.<sup>52</sup> Nie należy zapominać, że 1 P w swej teologii zależy nie tylko od Pawła, lecz także od katechezy synoptycznej, od tradycji, którą odtwarza List Jakuba itp. Z drugiej zaś strony brak w 1 P wielu zbyt centralnych idei teologii Pawła, by można było utrzymywać, że Paweł jest nadawcą tego listu. Brak w 1 P nawet zarysu problematyki Prawa i jego zbawczych funkcji; brak typowego dla etyki Pawła tematu współżycia i współumierania z Chrystusem; Jezus Chrystus nigdy nie jest nazywany w 1 P „Panem”; nie pojawiają się ani razu terminy „ekklesia”, „sarks” itp. Trudno również dopatrzeć się związków między 1 P a „corpus Paulinum” w całej pneumatologii oraz charitologii; specyficznej dla Pawła filozofii dziejów narodu wybranego itp.

Natomiast trzeba przyznać, że wyraźne kontakty z Pawłem zdradzają następujące tematy: formuła „en Christo” odgrywająca tak niepoślednią rolę w Pawłowych tekstach parenetycznych; postulat pewnej lojalności wobec władzy państwowej; użycie takich terminów jak łaska, wolność, wybranie, powołanie; idea dopuszczenia także pogan do zbawienia; zmartwychwstanie jako przyczyna zbawienia.<sup>53</sup> Nieco generalizując można powiedzieć, że 1 P bardzo przypomina pisma Pawłowe swoim początkiem i zakończeniem. Najczęściej do zbieżności dochodzi między 1 P a Ef i Rz.<sup>54</sup> W sumie chyba jednak należy przyznać rację tym, którzy utrzymują, że z formalną recepcją paulinizmu w 1 P raczej nie mamy do czynienia. W każdym razie wydaje się, by autorowi 1 P zależało na mniej lub więcej tendencyjnym albo w pełni obiektywnym propagowaniu poglądów Pawła. Zasygnalizowane przed chwilą zbieżności można, przynajmniej zdaniem niektórych, uznać za cechę znamioną tradycji wczesnochrześcijańskiej w ogóle.<sup>55</sup>

<sup>48</sup> Por. K. Löning, tamże, 220–223.

<sup>49</sup> Por. H. Strathmann, *Die Stellung des Petrus in der Urkirche*, ZsYt 20 (1943) 223–282; A. Aleith, *Paulusverständnis in der alten Kirche*, Berlin 1937; H. Goldstein, *Paulinische Gemeinde im Ersten Petrusbrief*, Stuttgart 1975; E. Lohse, *Paränese und Kerygma im 1 Petrusbrief*, 1976. ZNW 45 (1954) 68–89; F. Mussner, *Petrus und Paulus – Pole der Einheit*, Freiburg i. Br.

<sup>50</sup> Zob. np. H. M. Schenke, u którego czytamy: „Die Verfasser von Kol. und Eph., der Verfasser des 2 Thess., der Verfasser des 1 Petr. und der Verfasser der Pastoralbriefe müssen ja alle als Paulus – Schüler und Angehörige der Paulus-Schule gelten”. *Das Weitwirken des Paulus und die Pflege seines Erbes durch die Paulus-Schule*, NTS 21 (1975) 515. Zob. także: A. E. Barnett, *Paul Becomes a Literary Influence*, Chicago 1941, 51–96; E. Aleith, dz. cyt., 10–13; F. W. Beare, *The First Epistle of St. Peter*, Oxford 1958<sup>2</sup>, 192–196.

<sup>51</sup> W związku z tym, zob. N. Brox, *Der erste Petrusbrief*, Neukirchen 1979, 48 n.

<sup>52</sup> Takie stanowisko reprezentował K. M. Fischer, *Tendenz und Absicht des Epheserbriefes*, Göttingen 1973, 15 nota 3; podobnie A. M. Stibbs–A. F. Walls, *The First Epistle General of Peter*, London 1959, 41.

<sup>53</sup> Długą listę miejsc wspólnych podaje K. H. Schelkle, *Die Petrusbriefe*, Freiburg Br. 1961, 6.

<sup>54</sup> Zob. w związku z tym, L. Mitton, *The Relationship between 1 Peter and Ephesians*, JTS 1 (1950) 67–73; K. H. Schelkle, dz. cyt., 7.

<sup>55</sup> Por. N. Brox, dz. cyt., 47; podobnie E. Selwyn, *The First Epistle of St. Peter*, London 1955, 17–24.

## LIST JAKUBA

Z bardzo specyficznym gatunkiem recepcji Pawła mamy do czynienia w Liście Jakuba. Chodzi w gruncie rzeczy o jeden tekst, ale nawiązujący do idei przewodniej całej teologii Pawła. Sposób, w jaki autor Jk nawiązuje do tej tezy, nazywa się niekiedy recepcją polemiczną albo antyrecepcją myśli Pawła. Oto interesujące nas teksty:

Jk 2, 24

Rz 3, 28

człowiek  
dostępuje  
usprawiedliwienia  
na podstawie  
uczynków, a nie tylko  
wiary

człowiek  
osiąga  
usprawiedliwienie  
przez  
wiarę  
niezależnie od pełnienia nakazów  
Prawa.

Treść tych dwu wypowiedzi jest dość odmienna, żeby nie powiedzieć sprzeczna. Chcąc wytłumaczyć to stanowisko niektórzy sądzą, że autor Jk podejmuje formalną polemikę z Pawłem.<sup>56</sup> Swojej tezy o usprawiedliwieniu autor Jk rzekomo nie mógłby sformułować bez znajomości stanowiska Pawła.<sup>57</sup> Gdyby nie chodziło o polemikę z Pawłem, autor Jk z pewnością posłużyłby się nieco innym językiem. Wyraźne nawiązanie do tezy Pawła nie może być tylko dziełem przypadku.<sup>58</sup>

Jednakże chyba przeważają racje tych, którzy utrzymują, że w tekście Jk nie może być mowy o polemice z Pawłem.<sup>59</sup> Natomiast obaj piszący – Paweł i autor Jk – polemizują z nieco odmiennymi tezami. Paweł wykazuje, że uczynki płynące z zachowania przepisów Prawa same z siebie nie posiadają zbawczej mocy, zaś autor Jk rozprawia się z poglądem, który głosi, że usprawiedliwienia można dostąpić tylko dzięki wierze, bez odwoływania się do jakichkolwiek uczynków. Tak więc autor Jk nie tyle polemizuje z Pawłem, ile raczej opowiada się za pewną syntezą zbawczych wartości uczynków i wiary, przy czym przez uczynki rozumie on głównie konkretne wyrazy miłości bliźniego, podczas gdy Paweł, mówiąc o „pełnieniu nakazów Prawa”, ma na myśli, jak to wynika z szerszego kontekstu Rz i Ga, przepisy dotyczące obrzezania, czystości rytualnej itp.

## ZAKOŃCZENIE

Analiza, choćby tak pobieżna, dziejów recepcji Pawła w późniejszych pismach kanonicznych Nowego Testamentu pozwala sformułować między innymi takie wnioski:

1. W Listach Więziennych teologia Pawła stanowi swoisty filtr, przez który przeprowadza się dane wcześniejszej tradycji. Paulinizm jest traktowany jako kryterium interpretacyjne poglądów teologicznych chronologicznie wcześniejszych.

<sup>56</sup> Zob. np. R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testament*, Tübingen 1958<sup>3</sup>, 483 n.

<sup>57</sup> Por. A. Schweigler, *Das nachapostolische Zeit-alter in den Hauptmomenten seiner Entwicklung*, Leipzig 1846, I, 441 n; O. Pfleiderer, *Das Urchristentum*, Berlin 1887, 873; H. Weinel, *Biblische Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1928<sup>4</sup>; H. Schamberger, *Die Einbeilichkeit des Jakobusbriefes im antignostischen Kampf*, Gotha 1936, 26.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Zob. np. F. Mussner, *Der Jakobusbrief*, Freiburg i. Br. 1964, 16 nn; H. Windisch, *Die katholische Briefe*, Tübingen 1951<sup>3</sup>, 21; G. Schrenk, *ThWNT II*, 223; A. Meyer, *Das Rätsel des Jakobusbriefes*, Giessen 1930, 97.

2. W Listach Pasterskich osoba Pawła nauczającego jest punktem odniesienia i gwarantem zarazem autentyczności istnienia i nauczania Kościołów zwłaszcza z terenu Azji Mniejszej i Grecji. Ukazanie związków między tymi Kościołami a Pawłem stanowi istotę recepcji apostoła na tym etapie.

3. W Dz przedmiotem utrwalania w świadomości wiernych jest nie tyle nauka, ile cała postać Apostoła. Paweł robił wrażenie, urzekał wręcz nie tyle głębią i rozległością swoich poglądów teologicznych, lecz nade wszystko talentami organizatorskimi i niewyczerpanymi wprost zasobami apostołskiej energii. Nie można też zaprzeczyć, że jako apostoł pogan uchodził on także za najgroźniejszego przeciwnika ówczesnych herezji, zarówno tych, które rodziły się na gruncie pogańskim, jak i tych, które były następstwem niewłaściwego rozumienia zbawczych funkcji Prawa starotestamentalnego.

4. W niektórych pismach nowotestamentalnych sprawa recepcji Pawła – jak np. w 1 P i w Jk – jest ciągle jeszcze podawana w wątpliwość.

Trudno dziś wykazać, czy istniało specjalne grono ludzi troszczących się, jako tzw. szkoła Pawła, o propagandę poglądów ich mistrza. Sprawa leżała jednak, jak się wydaje, na sercu nie tylko kilku czy kilkunastu jednostkom, lecz przede wszystkim ówczesnym przełożonym poszczególnych Kościołów. Być może, iż to oni również zatroszczyli się o dokonanie pierwszych zbiorów listów Pawła i o wydanie ich w postaci *corpus Paulinum*, choć niewiele można powiedzieć zarówno o miejscu, jak i czasie powstania tego zbioru ani nawet o ilości listów, które składały się początkowo na „*corpus Paulinum*”

Wreszcie ostatnie pytanie: czy paulinizmy, których istnienie zwłaszcza w tzw. deuteropaulinach jest powszechnie stwierdzane, nie świadczą w gruncie rzeczy o Pawłowym autorstwie tych pism? Próbując odpowiedzieć na to pytanie trzeba mieć na uwadze wszystkie racje nie tylko za, lecz także przeciw autorstwu Pawłowemu tych listów. Otóż te ostatnie zdają się jednak przeważać. Natomiast sposób, w jaki Paweł był w tych pismach podejmowany i przedstawiany, zdaje się stanowić rację dodatkową przemawiającą za hipotezą nie znanego bliżej ucznia-sekretarza Pawła jako autora tych listów.